

Ukraina: od dekomunizacji do derusyfikacji

Jadwiga Rogoża

Rosyjska inwazja na Ukrainę i jej brutalny przebieg zjednoczyły społeczeństwo i władze napadniętego kraju w dążeniu do jego derusyfikacji w wielu sferach. Prorosyjskie partie utraciły niemal cały elektorat i zostały zdelegalizowane, rosyjskie postacie historyczne i symbole są rugowane z przestrzeni publicznej, tamtejsze język i kultura – z programów szkolnych i przestrzeni publicznej, a Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego przeżywa kryzys i próbuje ograniczyć więzi z Moskwą. Gros Ukraińców odrzuca kulturę rosyjską jako narzędzie budowania imperialnego statusu wroga i kształtowania rosjoцентриcznej, kolonialnej świadomości. Towarzyszy temu wzrost dumy i tożsamości narodowej – popularyzacja i afirmacja własnych symboli, postaci historycznych, spuścizny kulturowej, przywracanie osób usuwanych z przestrzeni publicznej w okresie komunizmu i pozostających w zapomnieniu po odzyskaniu niepodległości. Społeczeństwo jednoczy się w tych dążeniach i wartościach, a wcześniejsze podziały regionalne zostały w znacznej mierze zasypane. Podobnie jak w 2014 r. w wyniku aneksji Krymu impuls do przyspieszenia kształtowania się nowej, antyrosyjskiej tożsamości Ukraińców nadała sama Rosja. Bezprecedensowa skala trwającej agresji sprawia jednak, że zakres tych dążeń jest dzisiaj nieporównywalnie większy. Od dekomunizacji, rozpoczętej na większą skalę po zajęciu Krymu, kraj przechodzi do „pełnoskalowej”, ostatecznej derusyfikacji, obejmującej wszystkie sfery życia, w tym historię i wizję własnej przyszłości.

Działania na rzecz derusyfikacji

3 maja Rada Najwyższa przegłosowała delegalizację partii politycznych, których działania negują lub uzasadniają rosyjską agresję zbrojną, przedstawiają ją jako wojnę domową oraz gloryfikują lub usprawiedliwiają jej uczestników. Wydarzenie to poprzedziły marcowa decyzja Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony zawieszająca działalność prorosyjskich ugrupowań¹ oraz rozwiązanie w kwietniu frakcji parlamentarnej Opozycyjnej Platformy – Za Życie (OPZZ). Decyzje prawne jedynie usankcjonowały postępującą dezintegrację sprzyjających Moskwie partii na czele z OPZZ, której deputowani masowo opuścili kraj po rozpoczęciu starć, a jeden z jej liderów – Wiktor Medwedczuk (zatrzymany po ucieczce z aresztu domowego) – stał się na Ukrainie wrogiem publicznym. Postępowanie władz było jednocześnie odpowiedzią na oczekiwania obywateli: sondaże dowodzą powszechnego poparcia

¹ Dotyczyło to m.in. Opozycyjnej Platformy – Za Życie, Bloku Opozycyjnego, Partii Szarija, ugrupowań Nasi i Lewicowa Opozycja.



dla delegalizacji ugrupowań prorosyjskich² oraz rozpadu ich bazy społecznej. 22 maja Rada uchwaliła ustawę zakazującą propagowania wszelkich symboli związanych z agresją (symboli rosyjskiego państwa i sił zbrojnych, w tym liter „V” i „Z”) zarówno przez partie, jak i organizacje społeczne (mogą być one demonstrowane jedynie w muzeach, na wystawach i w podręcznikach)³.

W kraju postępuje proces derusyfikacji toponimów: podążając za nastrojami społecznymi⁴, władze miast zmieniają nazwy ulic czy

» Na Ukrainie zdelegalizowano prorosyjskie partie, trwa derusyfikacja toponimów, programów szkolnych i bibliotek.

placów kojarzących się z Rosją na związane z bohaterskimi kartami historii Ukrainy. W Kijowie trwają konsultacje społeczne w sprawie zmiany nazw stacji metra (m.in. Przyjaźni Narodów, Lwa Tołstoja, ale także Mińskiej, którą proponuje się przekształcić w Warszawską) oraz kilkuset ulic łączonych z państwem i kulturą rosyjską. W Dnieprze przemianowano 30 ulic (pojawiała się m.in. Polska). Podobnie dzieje się w całym kraju, od Charkowa po Użhorod. Demontowane są pomniki sowieckie: w centrum Kijowa spod Arki Przyjaźni Narodów usunięto rzeźbę upamiętniającą wejście Ukrainy w skład ZSRR, a samą arkę przemianowano na Arkę Wolności. W Dnieprze, Łucku, Odessie, Mukaczewie i innych ośrodkach zlikwidowano liczne pomniki i symbole z okresu ZSRR. Proces ten pokazuje jednocześnie, że mimo trwającej od 2014 r. dekomunizacji przestrzeni pamięci w kraju nadal zachowało się wiele radzieckich symboli i upamiętnień. W maju Ministerstwo Kultury wraz z Ukraińskim Instytutem Pamięci Narodowej zainicjowały projekt „Derusyfikacja, dekomunizacja i dekolonizacja w przestrzeni publicznej”, który rozpoczął się serią debat poświęconych refleksji nad przeszłością i polityką wobec dziedzictwa Rosji i ZSRR w postaci nazw ulic i placów. Decyzje o ich zmianie leżą w gestii samorządów, lecz resort proponuje powołanie specjalnej rady, która mogłaby rozstrzygać przypadki problematyczne, gdy głosy mieszkańców mogą być podzielone⁵.

Władze zapowiadają zmiany w programach nauczania pod kątem ograniczenia udziału języka i literatury rosyjskiej. Minister oświaty Serhij Szkarłęt opowiedział się za zastąpieniem już od 1 września lekcji rosyjskiego w szkołach innymi przedmiotami, zaznaczył jednak, że decyzje powinny być podejmowane przez same szkoły i rady rodziców. Jego pomysł popierają ombudsman językowy Taras Kremin i ombudsman oświatowy Serhij Horbaczow, którzy chcą zwiększenia w programach szkolnych liczby lekcji ukraińskiego, literatury, historii, matematyki i angielskiego. W kwietniu wystartował ogólnokrajowy projekt „Zjednoczeni” – bezpłatny 28-dniowy kurs językowy zaprojektowany, aby umożliwić uczestnikom pokonanie bariery w przechodzeniu z rosyjskiego na ukraiński w codziennej komunikacji. Z kolei Rada Rozwoju Bibliotek zatwierdziła rekomendacje wyłączenia ze zbiorów dzieł literatury rosyjskiej uznanych za propagandowe i zastąpienia ich ukraińskojęzycznymi. Według opracowanych kryteriów usunięte zostaną pozycje w jakikolwiek sposób podważające niepodległość Ukrainy, gloryfikujące agresywną politykę Rosji, propagujące wojnę oraz wrogość narodową i religijną. 29 maja Rada Najwyższa zarejestrowała projekt ustawy (autorstwa polityków konkurujących ze sobą partii – Sługi Narodu i Europejskiej Solidarności)⁶ wzywającej do ograniczenia

² Za pozbawieniem mandatu deputowanych partii prorosyjskich opowiada się 90% ankietowanych, a za delegalizacją tych ugrupowań – 86%. Zob. *Восьме загальнонаціональне опитування: Україна в умовах війни*, Рейтинг, 6.04.2022, ratinggroup.ua.

³ Zob. Пропозиції Президента України до Закону «Про заборону пропаганди російського нацистського тоталітарного режиму, збройної агресії Російської Федерації як держави-терориста проти України, символики воєнного вторгнення російського нацистського тоталітарного режиму в Україну», Верховна Рада України, itd.rada.gov.ua.

⁴ Według ww. sondażu 76% Ukraińców popiera zmianę związanych z Rosją nazw ulic.

⁵ Zob. *Стартували круглі столи на тему «Дерусифікація, декомунізація та деколонізація у публічному просторі»*, Міністерство культури та інформаційної політики України, 11.05.2022, mkip.gov.ua.

⁶ Zob. Проект Закону про внесення змін до деяких законів України щодо підтримки національного музичного продукту та обмеження публічного використання музичного продукту держави-агресора, Верховна Рада України, itd.rada.gov.ua.

obecności rosyjskiej muzyki w mediach i przestrzeni publicznej oraz zakazu emitowania utworów wszystkich wykonawców, którzy po 1991 r. posiadali obywatelstwo rosyjskie.

Dezintegracji ulega również dotychczasowa formuła działania Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego. Przez lata funkcjonował on de facto jako narzędzie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, lecz po inwazji zaczął tracić wiernych i skupiać niezadowolenie społeczne, w wyniku czego podjął próbę uniezależnienia się od Moskwy⁷.

Derusyfikacja świadomości

Konsensus w dążeniu do odcięcia się od spuścizny rosyjskiej i sowieckiej ilustrują badania opinii publicznej⁸. Ukraińcy niemal jednomyślnie odrzucają koncepcje lansowane przez władze i propagandę agresora. Aż 91% ankietowanych nie zgadza się z tezą, że Ukraińcy i Rosjanie to jeden naród (rok wcześniej – 55%), przy czym stwierdzenie to neguje 70% mieszkańców wschodu Ukrainy, 91% południa, 93% centrum i 97% zachodniej jej części⁹. 89% respondentów uznaje inwazję za ludobójstwo narodu ukraińskiego (86% na wschodzie kraju, 85% na południu, 91% w centrum i 92% na zachodzie). Negatywny stosunek do Lenina zadeklarowało 78% badanych, a do Stalina – 84%. Szybko spada także odsetek Ukraińców posługujących się w codziennych kontaktach wyłącznie językiem rosyjskim – w 2012 r. było ich ok. 40%, na początku wojny – 18%, a pod koniec kwietnia – 15%. Przybywa natomiast osób używających na co dzień obu języków (obecnie 33%), co oznacza, że część obywateli zaczęła w powszednich rozmowach korzystać z ukraińskiego¹⁰. Odsetek ankietowanych opowiadających się za obowiązkiem posługiwania się ukraińskim w sferze usług zwiększył się z 72% w lutym do 85% w maju, przy czym największy wzrost odnotowano wśród mieszkańców centrum kraju (z 57% do 91%)¹¹.

Sondaże pokazują też, że wrogość wobec dzisiejszej Rosji kardynalnie zmienia stosunek Ukraińców do wspólnej przeszłości – coraz mniej

» **Coraz mniej Ukraińców identyfikuje się z sowiecką spuścizną historyczną i ideologiczną, następuje desakralizacja mitów minionego okresu.**

z nich identyfikuje się ze spuścizną sowiecką, następuje desakralizacja sowieckich mitów historycznych i ideologicznych. Nad rozpadem ZSRR ubolewa jedynie 11% respondentów (spadek z 46% w 2010 r.; w Rosji w tym okresie odnotowano wzrost z 55 do 63%). Rozpadu imperium sowieckiego nie żałuje 87% Ukraińców i stanowią oni absolutną większość we wszystkich regionach (80% na wschodzie, 81% na południu, 89% w centrum i 94% na zachodzie). Stosunek do ZSRR łączy ankietowanych w każdym wieku: jego rozpadu nie żałuje 81% osób powyżej 51. r.ż., 91% w przedziale 36–51 lat oraz 92% w wieku od 18 do 35 lat. Tzw. Dzień Zwycięstwa 9 maja staje się w kraju reliktem przeszłości: w 2018 r. był ważny dla 80% badanych, a dziś – dla 34% (36% uważa go za przeżytek, a 25% – za zwyczajny dzień). Nawet wśród osób powyżej 51. r.ż., które przez większość życia świętowały to wydarzenie, ci, którzy dziś traktują je jako zwyczajny dzień bądź przeżytek (48%), przeważają nad tymi, dla których ma ono dużą wagę (44%). Notabene, kraj już od kilku lat obchodzi dwie daty: 8 maja,

⁷ Szerzej zob. J. Rogoża, *Ucieczka do przodu: Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego wobec wojny*, OSW, 6.06.2022, osw.waw.pl.

⁸ Analizując sondaże, należy brać pod uwagę ograniczenia, jakie na ośrodki badania opinii nakłada trwająca wojna – przede wszystkim problemy z dotarciem do części respondentów (zarówno osób wewnątrz przemieszczonych czy wyjeżdżających za granicę, jak i pozostających na terytoriach okupowanych). Socjologzy szacują, że w wyniku tych migracji ok. 1–2% dorosłej populacji kraju nie może wziąć udziału w badaniach. Ich wyniki deformuje też prawdopodobieństwo, że ludzie o zakorzenionych postawach prorosyjskich mogą być mniej skłonni do udzielania szczerych odpowiedzi.

⁹ W lipcu 2021 r. uważało tak 41% badanych, zaś w kwietniu 2022 r. – już tylko 8%. Zob. *Восьме загальнонаціональне опитування: Україна в умовах війни*, op. cit.

¹⁰ *Десяте загальнонаціональне опитування: Ідеологічні маркери війни*, Рейтинг, 27.04.2022, ratinggroup.ua.

¹¹ *Sondaż Боротьба в інформаційній та культурній царинах: що думають українці про державну мовну політику та пропаганду на тлі агресії РФ*, Фонд Демократичні ініціативи ім. Ілька Кучеріва, 2.06.2022, dif.org.ua.

zgodnie z tradycją europejską, świętowany jest Dzień Pamięci i Pojednania oraz Uhonorowania Ofiar II Wojny Światowej, zaś 9 maja – zwycięstwo nad nazizmem. Co więcej, w kwietniu do parlamentu wpłynął projekt ustawy o całkowitej rezygnacji z obchodów 9 maja.

Badania pokazują przy tym, że Ukraina próbuje jednocześnie re-interpretować sowiecką przeszłość w duchu własnego upodmiotowienia: 78% respondentów wysoko

» **Wojna stworzyła najsilniejszy w ostatnich 30 latach impuls do kompleksowej derusyfikacji – rugowania nie tylko spuścizny ZSRR, lecz wszystkiego, co uchodzi za narzędzie oddziaływania Rosji.**

ocenia wkład swojego narodu w triumf nad faszyzmem, a 67% uważa wręcz, że ich kraj miał największy udział w zwycięstwie w II wojnie światowej. Postaci narzucane przez dekady sowieckiej propagandy i wchodzące w skład naturalnego panteonu człowieka postsowieckiego zostały zdezonizowane i pozostają napiętnowane jako poplecznicy imperialnej polityki Rosji. Na tym tle jeszcze bardziej rośnie pozycja ważnych ukraińskich symboli i postaci historycznych, m.in. Bohdana Chmielnickiego (92% pozytywnych ocen w porównaniu z 73% w 2018 r.) czy Mychajły Hruszewskiego (odpowiednio 83% i 68%).

Wojna zasypuje przy tym podziały regionalne, widoczne wcześniej w stosunku obywateli do kwestii politycznych, historycznych i ideologicznych. Wydarzenia, postaci czy formacje, które w przeszłości budziły kontrowersje i dzieliły, dziś zyskują akceptację absolutnej większości społeczeństwa, a różnice pomiędzy mieszkańcami poszczególnych regionów (oraz pomiędzy obywatelami rosyjsko- i ukraińskojęzycznymi), choć występują, znacznie się zmniejszyły. Aż 81% badanych uznaje OUN-UPA za uczestników walki o niepodległość Ukrainy (od 2015 r. wskaźnik ten wzrósł dwukrotnie, a w porównaniu z 2010 r. – czterokrotnie). Na opinię w tej spornej dotąd sprawie niemal nie wpływa miejsce zamieszkania: tezę popiera 89% mieszkańców zachodu, 82% centrum, 73% południa i 72% wschodu kraju.

Większym uznaniem cieszą się też niegdyś kontrowersyjne dla części obywateli postaci – Stepana Bandery, lidera ukraińskich nacjonalistów, czy Symona Petlury, przywódcy Ukraińskiej Republiki Ludowej, walczącego z bolszewikami w sojuszu z Polską. Pierwszego pozytywnie ocenia 74% Ukraińców (w 2012 r. – 22%, w 2018 r. – 36%; na wschodzie kraju odsetek ten sięga aktualnie 65%), drugiego – 49% (w 2016 r. – 26%, w 2018 r. – 30%)¹². Nastrojom tym towarzyszy również rosnące poczucie dumy z własnego państwa i zainteresowania własną historią, dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym. Po wybuchu inwazji i zademonstrowaniu skutecznej obrony na polu walki mieszkańcy zaczęli znacznie częściej wyrażać dumę ze swojej ojczyzny (sytuację w kraju w lutym pozytywnie oceniało 25% badanych, a w kwietniu – już 80%; w lutym 45% uznawało, że państwo efektywnie spełnia swoje funkcje, zaś w maju – 89%)¹³.

Fale derusyfikacji

W ciągu trzech dekad niepodległości Ukraina balansowała między zacieśnianiem relacji z Rosją a manifestowaniem aspiracji europejskich i odcinania się od spuścizny wschodniego sąsiada. Pierwsza próba częściowej dekomunizacji miała miejsce zaraz po rozpadzie ZSRR – z programów szkół i uczelni usunięto wówczas podstawy ideologii komunistycznej, a ze szkół i zakładów – głównie na zachodzie kraju – popiersia Lenina i innych działaczy komunistycznych, dokonano także zmian nazw wielu przedsiębiorstw i instytucji. Kolejną nastąpiła za prezydentury Wiktora Juszczenki (2005–2010), który skoncentrował się na upamiętnieniu przemilczanego przez sowiecką historiografię Wielkiego Głodu (Hołodomoru) oraz na dowartościowaniu zasług formacji nacjonalistycznych OUN-UPA w walce o niepodległość Ukrainy. W okresie jego przywództwa powstał też Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej.

¹² Десяте загальнонаціональне опитування..., *op. cit.*

¹³ Дванадцять загальнонаціональних опитувань: Динаміка оцінки образу держави, Рейтинг, 18–19.05.2022, ratinggroup.ua.

Kolejną falę wywołała agresja Rosji w 2014 r.¹⁴. Przyspieszył wtedy proces konstruowania świadomości odwołującej się do zachodnich wartości i heroicznym postaw obywateli oraz dowartościowującej ukraińskie dążenia niepodległościowe (których ważnymi podmiotami były formacje nacjonalistyczne). W 2015 r. przyjęto szereg ustaw nadających ramy prawne dekomunizacji¹⁵, rozpoczęto na większą skalę demontaż sowieckich pomników i upamiętnień oraz zmianę nazw ulic, a nawet miast (m.in. Dniepropetrowsk przemianowano na Dniepr). Zalegalizowano akcje społeczne – jeszcze w 2014 r. w całym kraju zaczęto spontanicznie burzyć pomniki Lenina, co zyskało nazwę „Leninopad”. Choć ta spontaniczna dekomunizacja była naturalnym odruchem dużej części społeczeństwa, to działania ówczesnego prezydenta Petra Poroszenki, który na retoryce patriotycznej budował swój kapitał polityczny, budziły sprzeciw niektórych obywateli, zwłaszcza rosyjskojęzycznych mieszkańców wschodnich regionów.

Po 24 lutego można zaobserwować najsilniejszy w historii niepodległej Ukrainy impuls do dokonania głębokiej i kompleksowej derusyfikacji, tj. wyrugowania nie tylko spuścizny okresu ZSRR, lecz także wszystkiego, co uchodzi za instrument oddziaływania Rosji w kraju. Szereg działań w tym obszarze już podjęto, a zakres i głębokość dalszych zmian stanowią przedmiot intensywnych dyskusji. Wiele pojawiających się przy okazji postulatów ma charakter radykalny – odrzucania w całości kultury sąsiada, przesiąkniętej ideami imperialnej polityki Rosji oraz lekceważącym i protekcyjnym stosunkiem do państw ościennych, sprowadzonych do rangi kolonii, co pobrzmiewa zarówno w utworach współczesnych pisarzy, jak i klasyków literatury – od Aleksandra Puszkina do Iosifa Brodskiego¹⁶. Manifestowane podejście ma niekiedy charakter skrajny i ahistoryczny – wymaga jednoznacznej identyfikacji z Ukrainą nawet od postaci historycznych żyjących w czasach, gdy współczesne kategorie narodowościowe dopiero się kształtowały.

Również w odniesieniu do dzisiejszych realiów wielu Ukraińców opowiada się za całościowym odcięciem od Rosji i jej społeczeństwa, odrzucając zasadność jego podziału na zwolenników inwazji i władz oraz tzw. dobrych Rosjan próbujących się im przeciwstawić. Toczące się debaty można postrzegać jako ostateczny etap dążeń do emancypacji spod silnych wpływów sąsiada – nie tylko politycznych, lecz także kulturowych, przenikających wiele sfer życia. Analogiczną drogę przechodziły na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych państwa bałtyckie, rozpoczynające wówczas demontaż spuścizny sowieckiej i kształtowanie nowej tożsamości, co rodziło silne postawy antyrosyjskie i nacjonalistyczne. Dzisiaj proces ten intensywnie i, jak się wydaje, nieodwracalnie przechodzi Ukraina.

Wojna wyostrzyła postawy obywatelskie i ukazała fundamentalne różnice tożsamościowe między oboma krajami, zwłaszcza w odniesieniu do systemów władzy, roli jednostki i wartości życia ludzkiego, charakteru więzi społecznych, zdolności do podejmowania oddolnej aktywności czy poczucia sprawczości. Determinacja Ukraińców do odcięcia się od Rosji łączy się z dwoma zjawiskami. Pierwsze to bezprecedensowe zainteresowanie Ukrainą na arenie międzynarodowej oraz jej upodmiotowienie jako państwa odrębnego, odmiennego kulturowo i politycznie od sąsiada. Drugim jest widoczna aktywizacja dążeń władz i mieszkańców napadniętego kraju do trwałego przejścia do przestrzeni Zachodu w wymiarze zarówno symbolicznym, jak i polityczno-instytucjonalnym. Ukraina będzie w najbliższych latach rozwijała i łączyła te dwa nurty – dążenie do umacniania własnej tożsamości narodowej oraz do rozbudowy więzi z Zachodem, czego ważnym elementem będzie pogłębienie współpracy z Polską, postrzeganą jako kluczowy i wypróbowany sojusznik.

¹⁴ Zob. T. Olszański, *Wielka dekomunizacja. Ukraińska polityka historyczna czasu wojny*, OSW, Warszawa 2017, osw.waw.pl.

¹⁵ M.in. „O potępieniu komunistycznych i narodowosocjalistycznych reżimów totalitarnych oraz zakazie propagowania ich symboli”, Про засудження комуністичного та націонал-соціалістичного (нацистського) тоталітарних режимів в Україні та заборону пропаганди їхньої символіки, „Відомості Верховної Ради” (ВВР), 2015, nr 26, s. 219, Верховна Рада України, zakon.rada.gov.ua.

¹⁶ Zob. m.in. O. Dowżenko, *Derusyfikacja Ukrainy — це не вибіркова помста росіянам за підтримку Путіна*, Детектор медіа, 1.06.2022, detector.media.